

# Kult, Kwaska

Któreśdy  
Któreśdy do poranka  
Tu co będzie, to będzie  
Conocna z sobą walka  
I leżąc, leżąc  
Leżąc różne myśli mi biegają  
To kładą się, to wstają  
A słońca ciągle nie ma

Nie, nie można  
Tak dalej, ci powiadam  
Tu co będzie, to będzie  
I wpływu na to nie ma  
I leżąc, leżąc  
Leżąc różne światła tu mrugają  
Chcesz ciągle nowe poznać  
A nie masz siły wstać

Nad ranem kładziesz się  
Wieczorem budzisz się i ciągle źle  
Nad ranem kładziesz się  
Wieczorem budzisz się i ciągle źle

Zo, zo, zo, zo, zo, zo, zo, zostaniesz  
Zostaniesz tu na zawsze  
Na czyjejs głupej łasce  
To conocne złe przygody  
I zobacz, zobacz  
Zobacz, zobacz, zobacz jak wokoło  
Ludzie bawią się wesoło  
Mówisz, nie jesteś młody  
I pytasz się któreśdy  
Któreśdy do poranka  
Tu o będzie, to będzie  
Conocna z sobą walka  
I leżąc, leżąc  
Leżąc różne myśli ci biegają  
To kładą się, to wstają  
A słońca ciągle nie ma

Nad ranem kładziesz się  
Wieczorem budzisz się i ciągle źle  
Nad ranem kładziesz się  
Wieczorem budzisz się i ciągle źle